

REPUBLIKA

LÓDŹ, ŚRODA, 17-GO MARCA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 76

Miasto bez budżetu i bez pieniędzy

Demagogia, awantury i kocia muzyka w radzie miejskiej

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej dostarczyło aż nadto powodów do niezadowolenia tej instytucji. Jak było do przewidzenia, socjaliści z porządku dziennego sprawę budżetu na rok 1937/38, a pod koniec radni endeccy zrobili burdę, wywołali awanturę i przerwali posiedzenie. W ten sposób, nieuchwaleniem na poprzednim posiedzeniu pożyczek na roboty inwestycyjne,

Radni wiedząc, że pociągnie to za sobą przewidziane w art. 69 ustawy samorządowej konsekwencje, że losy rady miejskiej są już przesądzone, na pożegnanie rozpetali prawdziwą orgię demagogii. Coraz to dochodziło do ostrych a niekiedy wręcz brutalnych starć, awantur i scysji.

Endecy, jak zwykle, do każdej sprawy dyskutowanej wczoraj przyceplali kwestię żydowską. Do znudzenia powtarzali oklepane stare wyświechtane frazesy.

Załatwiono wprawdzie kilka wniosków, ale nie zdołano nawet doprowadzić do tak ważnej dla miasta sprawy, jaka

PRZEDTERMINOWY WYKUP RZEŹNI MIEJSKIEJ.

Powzięto wprawdzie uchwałę o wykupie i o zaciągnięciu na ten cel pożyczki ale endecy zaopatrzyli wniosek w taką klauzulę, która czyni go zupełnie bezprzedmiotowym. W ten sposób udowodnili raz jeszcze, że interes miasta ich zgola nie obchodzi i, że do rady miejskiej przyszli wyłącznie w tym celu, by dyskredytować tę instytucję samorządową, i by przez ustawiczne burdy i awantury i negowanie najistotniejszych dla gospodarki miasta spraw, spowodować rozwiązanie rady.

Jakie będą teraz dalsze losy rady?

Czy wczorajsze posiedzenie było ostateczne?

Decyzja zapadnie niewątpliwie w dniach najbliższych. W każdym bądź razie jeśli nie było to posiedzenie ostateczne, to z całą pewnością przedostatnie. Być może jeszcze bowiem dla załatwienia tych kilku ważnych spraw, które nie zdołały doczekać się rozpatrzenia, wskutek awantur endeckich, będzie zwołane w początkach przyszłego tygodnia jeszcze jedno posiedzenie z bardzo krótkim porządkiem dziennym.

Sprawa ta zadecydowana zostanie w dniach najbliższych.

Szczegółowe sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia podajemy na str. 9.

Worszące ekscesy w murach uniwersyteckich

Walsze szczegóły ostatnich zajść na wyższych uczelniach. — Bito kolegów i znieważano profesorów. — Smutne pokłosie ostatnich wyborów do „Bratniaka”. — Gazy cuchnące i łomy żelazne przeciw Żydom

Minister oświaty zapowiada energicznie zarządzenia

Warszawa, 16 marca. Polska Agencja Telegraficzna donosi: Wczoraj, które wywołały zawieszanie wykładów i ćwiczeń w uniwersytecie warszawskim i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, otrzymaliśmy następujące informacje:

W uniwersytecie w dniu wczorajszym grupa studentów, uzbrojonych w pałki, wyrzuciła drobnych zajść w różnych auliach, wdarła się do gmachu biblioteczny w czapkach „Bratniej Pomocy”, nie pozwalając na wykładzie przed pałkami i łomami uroczyste przez polską młodzież akademicką krzyża i pobila pracowników biblioteki.

W innym lokalu uniwersyteckim rzucano spluwaczkę w profesora, prowadzącego egzamin. W szeregu zaś aulach umieszczono próbki z gazami i innymi substancjami, m. in. na wykładzie jednego z profesorów cudzoziemców. Przy okazji zajść pobito kilku studentów.

W politechnice, w sali, gdzie odbyło się zebranie „Bratniej Pomocy”, wyrzucano szereg łomów żelaznych, wystrzelano z fioletek, znajdujących się w magazynie w gmachu. W wyniku bójki pomiędzy uczestnikami zebrania, jednemu z studentów grozi utrata oka. — W tym samym czasie pobito ciężko kilku studentów Żydów, przy czym stwierdzono poważne uszkodzenia ciała. W tym samym czasie napadli na tyłu, nie spowodowanej w żaden sposób, przedmiotem sporem.

W poniedziałek rozrzucono w gmachu próbki z gazami. Jednocześnie wyrzucano w całym gmachu bicie studentów Żydów. Dziś znówu pobito w szkole Żydów i urządzono nielegalny wiec w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Stwierdzić, niestety, należy, że przyrost gwałtowności tych wszystkich zajść bynajmniej nie jest przypadkowy. Wynikają one z zaostrzenia się w wyborach, świadczących o odsuwaniu się większości młodzieży od częściowej i niezdrowych rozgrywek politycznych. Na zebraniu uniwersyteckiej „Brat-

niej Pomocy”, a więc głównego samopomocowego stowarzyszenia uczelni, liczącego przeszło 9 tys. studentów, w tym blisko 8 tys. Polaków, brało udział w głosowaniu nad votum zaufania dla prezesa około 150 osób. Wybory się nie odbyły z powodu unieważnienia listy drugiego odłamu t. zw. młodzieży narodowej.

W politechnice zaznaczyło się również w akcji wyborczej nieprzebieżanie w środkach między zwalczającymi się odłami. Unieważniono również listę t. zw. ogólnonarodowego komitetu wyborczego na skutek niedbalstwa zgłaszających i wykorzystania tego niedbalstwa przez przeciwników tej listy. — W głosowaniu na trzy listy, wzięło udział niespełna 700 studentów na przeszło 3.500 studentów Polaków w uczelni. — Jest rzeczą nader przykrą, że ogół młodzieży akademickiej ponosić musi konsekwencje postępowania żywiołów, pozbawionych wszelkiego poczucia odpowiedzialności za skutki swoich czynów. Żywiły te nie chcą czy nie mogą zrozumieć, że nadużywanie terenu akademickiego w przekonaniu, że na tym terenie najłatwiej uniknąć odpowiedzialności za to, co się robi — jest przestęp-

stwem wobec narodu i przyszłości Polski. Smutne to jest tym bardziej, że metody, stosowane przez te grupy w walce, czy ze studentami Żydami, czy również między sobą, daleko odbiegają od tego, co można pogodzić z honorem akademika.

Zajścia w szkole Głównej Gosp. Wiejskiego

I w tej uczelni wykłady zostały zawieszane na czas nieograniczony

Warszawa, 16 marca. Ostatnia z otwartych jeszcze warszawskich wyższych uczelni, a mianowicie Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, została dziś w godzinach popołudniowych również zamknięta na czas nieograniczony po burzliwych zajściach. Zajścia na SGGW. wynikły w związku z strajkiem studentów tej uczelni, znajdujących się w Skierniewicach na farmie praktyczno-naukowej. Doszło tam do strajku części wychowanków SGGW, na tle ich żądania usunięcia z farmy doświadczalnej studentów Żydów.

Blokada Domu Akademickiego w Krakowie

Kraków, 16 marca. Blokady i Domu Akademickiego przy ul. Jabłonowskich przez młodzież ugrupowań prządowych trwa w dalszym ciągu. Okupanci w liczbie około 400 osób wydali odezwę, w której domagają się pozostawienia kierownictwa Bratniaka w ręku dotychczasowego zarządu. Demonstranci zapowiadają blokady aż do unieważnienia przez władze akademickie wyborów i rozpisania nowych. Okupanci korzystają z kuchni akademickiej. Brama jest zamknięta

Ostre represje w Rumunii

przeciw nacjonalistycznym studentom, zakłócającym spokój na uniwersytetach

Bukareszt, 16 marca. Przeprowadzono również w całym kraju szereg aresztowań za noszenie mundurów i oznak zabronionych ustawami. Partja narodowo-chrześcijańska w wezwaniu do swych członków oświadcza, że dla dobra swej działalności w ramach legalnych zawieszona na czas nieograniczony noszenie niebieskich koszul partyjnych.

Dowiadujemy się, że wobec przedstawionego powyżej stanu rzeczy i zagrożonego w ten sposób normalnego zakończenia roku szkolnego w wymienionych szkołach akademickich, minister W. R. i O. P. postanowił zarządzić daleko idące środki zapobiegawcze.

Dziś po poł. na uczelni zorganizowała młodzież narodowo-radykalna burzliwą demonstrację przeciwko niemu. Przystąpiło do usuwania Żydów przy czym 4 studentów poważnie poturbowano, a 7 lżej. W późnych godzinach popołudniowych rektor SGGW zawiesił wykłady na tej uczelni aż do odwołania.

Premier Składkowski i wice-premier Kwiatkowski na Zamku

Warszawa, 16 marca. (Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Czy sądy przysięgłych będą utrzymane?

Senacka komisja prawnicza odrzuciła uchwalony przez sejm projekt skasowania sądów przysięgłych. — Sen. adw. Patek oraz sen. Wróblewski za utrzymaniem czynnika obywatelskiego w sądownictwie

Warszawa, 16 marca. Sensacją dzisiejszego dnia parlamentarnego było odrzucenie przez komisję prawniczą senatu zgłoszonego przez rząd projektu ustawy o skasowaniu sądów przysięgłych w Małopolsce.

Jak wiadomo, w sejmie po ożywionej wymianie zdań projekt rządu przeszedł i skasowanie sądów przysięgłych w Małopolsce zostało uchwalone po wielkim i zasadniczym przemówieniu ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego.

Dziś na posiedzeniu komisji prawniczej senatu rozgorzała niemiernie żywa dyskusja wokół zagadnienia sądów przysięgłych,

przy czym zwracano powszechną uwagę, że na posiedzeniu komisji przybył chory od dłuższego czasu sen. Stanisław Patek, znakomity obrońca przed sądami rosyjskimi w czasach przedniepodległościowych, a ostatnio ambasador Rzplitej w Tokio, Moskwie i Waszyngtonie.

W dyskusji dzisiejszej, sen. Patek zabrał głos, wygłaszając znakomite przemówienie, w którym stwierdził, że jeżeli sądy przysięgłych wykazują błędy, to również i sądom zawodowym błędów nie brak. Trzeba te błędy usuwać, ale nie zamykać zupełnie cennej instytucji. Jeżeli istnieją sądy przysięgłych tylko na jednej piątej części państwa, to z tego tylko wynika, że w miarę ich doskonalenia się, będzie je można rozszerzyć na całe państwo. Przed wojną mówiono, że sądy przysięgłych łamią jedną kardynalną zasadę, tę mianowicie, że nie można stworzyć ad hoc kompletu sędziowskiego....

Motywy sen. Patka podzielił m. in. sen. Stachiewicz, twierdząc, że konstytucja z 1935 r. dlatego nie mówi o obowiązku wprowadzenia sądów przysięgłych, gdyż uważa, że nie jest to zagadnienie konstytucyjne, lecz organizacyjne.

Przeciwko skasowaniu sądów przysięgłych wypowiedział się dalej prezes Polskiej Akademii Umiejętności sen. prof. dr. Wróblewski, popierając swe oświadczenie obszernym wywodem historyczno-prawnym. Sen. ks. Radziwiłł wypowiedział się przeciwko

skasowaniu sądów przysięgłych i przytoczył na poparcie swej tezy, że ludność w Małopolsce jest zadowolona z działalności sądów przysięgłych. W sejmie przedstawiciele ludności małopolskiej sprzeciwili się ich skasowaniu i to jest najlepszym dowodem że funkcjonują one prawidłowo.

Sen. dr. Barański, przemawiając za utrzymaniem sądów przysięgłych oświadczył, że woli pomyłkę na rzecz niewinnego, aniżeli zasądzoną.

Min. Grabowski, zabierając głos ku końcowi dyskusji powtórzył naogół swe argumenty, przemawiające za skasowaniem sądów przysięgłych, przy-

toczone już w sejmie, podkreślając, że sądy przysięgłych są demo-liberalną zasadą, która nie w praktyce nie daje. Stanowisko min. Grabowskiego poparł sen. Petrażycki, referent sen. Terlikowski oraz sen. prof. Makowski.

Po kilkogodzinnej dyskusji przystąpiono do głosowania. Za przyjęciem uchwały sejmu o skasowaniu sądów przysięgłych głosowało czterech senatorów, a mianowicie prof. Makowski, Petrażycki, Terlikowski i dr. Jeszke.

Przeciwko skasowaniu sądów przysięgłych głosowało 10 senatorów, i wobec tego

UCHWAŁĘ SEJMU POSTANOWIONO W TYM SENSIE ZMIENIC.

Referentem większości na plenum senatu został senator Staniewicz, a referentem mniejszości sen. Terlikowski.

Wobec niespodziewanej decyzji komisji prawniczej senatu i wywołanych tym powikłaniami proceduralnymi wątpliwe, czy ustawa o skasowaniu sądów przysięgłych zostanie przez sejm i sejm, w tej czy innej formie uchwalona przed zakończeniem bieżącej sesji parlamentu. Wobec tego w każdym razie istnienie sądów przysięgłych na terenie Małopolski zostanie na nieodległy czas chwilowo okres czasu przedłużone.

Groźba strajku górników Rząd wydał zarządzenia w sprawie zaopatrzenia ludności w opał. — Eksport węgla został wstrzymany

Warszawa, 16 marca. (Pat) — Wobec możliwości strajku górników na Górnym Śląsku, rząd wydał następujące zarządzenia, mające na celu zapewnienie węgla szerokim masom ludności i zakładom użyteczności publicznej: —

1) Uzupełnione zostają zapasy instytucji użyteczności publicznej w większych ośrodkach przemysłowych i miast.

2) Od północy dnia 17 b. m. wstrzymany zostaje eksport węgla z Polski.

3) Wszelkie ładunki węgla od tej go-

dziny skierowane zostają do większych ośrodków zamieszkania, celem zwiększenia istniejących zapasów węgla.

4) Przedsięwzięte zostały wszelkie środki celem zapobieżenia spekulacji przy sprzedaży węgla.

Belgia żąda gwarancji swego bezpieczeństwa i chce prowadzić politykę ścisłej neutralności

Paryż, 16 marca. (PAT) Od kilku dni na Quai d'Orsay panuje wyjątkowe ożywienie, spowodowane rozpoczęciem rozmów dyplomatycznych na temat nowego paktu lokalnego. Prasa dzisiejsza szeroko komentuje konferencje, jakie odbyły w poniedziałek min. Delbos z ambasadorem włoskim, sowieckim i belgijskim.

Ambasador włoski doręczył min. Delbosowi kopię noty, doręczonej w Londynie.

Ambasador Potiemkin przybył poinformować się o zamiarach rządu francuskiego wobec koncepcji politycznych Berlina i Rzymu, które wyrażone zostały w ostatnich notach oraz poinformować min. Delbosa o opinii rządu moskiewskiego.

Najwyższe zainteresowanie w prasie i kołach politycznych wywołała konferencja min. Delbosa z ambasadorem belgijskim. Ambasador Kerghove de Denterghem rzekomo nalegał przede wszystkim na konieczność wyjaśnienia sytuacji i zlikwidowania stanu prowizorium, powstałego po zerwaniu traktatu lokalnego. Ambasador wskazał jeszcze raz na postulat rządu belgijskiego, który domaga się, aby bezpieczeństwo Belgii zostało zagwarantowane w ten sam sposób przez Francję, Anglię, Włochy i Niemcy bez żadnych wzajemności ze strony Belgii.

Równoległe do rozmów paryskich odbyła się w Brukseli konferencja między premierem van Zeelandem a ambasadorem francuskim Laroche. Prasa fran-

cuska wskazuje dziś, iż specjalnego znaczenia nabiera w obecnej chwili zagadnienie, w jaki sposób rząd belgijski zamierza pogodzić swą koncepcję ścisłej neutralności z obowiązkiem, jaki narodził się na Belgii z udziału jej w Lidze Narodów a zwłaszcza z konsekwencjami wynikającymi dla Belgii z 16 artykułu paktu Ligi Narodów.

Do Berez

Warszawa, 16 marca. Do obozu odosobnienia w Berezach Kartuskiej został wysłany mieszkaniec powiatu nowosądeckiego mgr. Narcyzy Wiater, czynny działacz wśród młodzieży Str. Ludowego.

Zdarzenia i ludzie

Anglia gra na giełdzie

Zwyżka na metale. — A niech sobie grają! — powiada rząd angielski. — Problemy socjalne

Londyn, 16 marca. Na giełdzie metalowej w Londynie dzieją się rzeczy fantastyczne. Kursy metali, a szczególnie cyny i miedzi, skaczą z godziny na godzinę. Cyna kosztowała już wczoraj 301 funtów szterlingów za tonnę; skoczyła w ciągu jednego dnia o 17 funtów, a w ciągu ostatnich kilku miesięcy osiągnęła zwyżkę 100 proc.

Dla publiczności polskiej, która stoi w ogóle zdala od giełdy i spekulacji cymy te prawie nic nie mówią. W Anglii jednak, gdzie nawet rodziny robotnicze mają jakieś oszczędności i papiery procentowe, gdzie co drugi człowiek zainteresowany jest w kursach giełdowych, sprawa ta nabiera zupełnie innego znaczenia. Nic dziwnego, że spadły kursy najlepszych, najbardziej murowanych papierów procentowych — rządowych i komunalnych. Każdy woli sprzedać wszystko co ma i kupić metale, albo też akcje przedsiębiorstw metalurgicznych. Boom, haussa, spekulacja rozpoczęły się na dobre i ogarniają coraz szersze masy tak że w parlamencie zgłoszono zapytanie do ministra przemysłu i handlu, czy rząd nie wtąpi się do tej sprawy i nie zakaże

spekulowania na metalach na giełdzie.

— Przecież — wywodził interpelujący poseł — jeżeli tak dalej pójdzie, spekulanci wykupią wszystkie zapasy metali, jakie znajdują się w obrocie. A wiadomo, że nigdy bardziej, aniżeli teraz, nie były nam potrzebne metale i to dla celów uzbrojeniowych. Jeżeli fabryki, pracujące na zamówienia wojska i rządu będą musiały przepłacać na metalach, to nie starczy nam 400 milionów funtów, które przeznaczyliśmy teraz na uzbrojenie, nie starczy nam nawet podwójnie wielka kwota. Albo będziemy musieli zrezygnować z części naszych zbrojeń, albo też narazić się na większe wydatki, kto wie, może nawet inflację.

Minister przemysłu i handlu porozumiał się z ministrem spraw wojskowych i dał spokojną odpowiedź:

— A niechże sobie grają na giełdzie! Nam to absolutnie nie przeszkadza. Nasze fabryki metalurgiczne mają tak wielkie zapasy metali i takie kontrakty z hutami, że nawet same korzystają z okazji i część swoich zapasów wyprzedają na rynku.

Odpowiedź i stanowisko rządu angielskiego nie byłyby może tak spokoj-

ne, gdyby nie wielka gra ukrywająca się za kulisami. Wielka Brytania znajduje się w tym szczęśliwym położeniu, że wszystkie niemal metale potrzebne dla przemysłu wojennego posiada w swoich własnych koloniach. Miedź, cyna, nikiel, rtęć, żelazo, najwyższe gatunki stali, aluminium — oto wszystko produkcja angielska i kolonialna. Jeżeli następuje zwyżka cen, to wprawdzie skarb państwa zapłaci więcej za zamówienia wojskowe, ale bądź co bądź pieniądze pozostaną w ramach wspólnoty brytyjskiej.

Natomiast dla ewentualnych przeciwników Anglii sprawa przedstawia się zupełnie odmiennie. Niemcy i Włochy są krajami ubogimi w metale. (Niemcy posiadają tylko wysoko gątowną stal i żelazo). Jeżeli teraz ceny metali poszły w górę, to, rzecz oczywista, że oba te państwa będą musiały płacić więcej dewiz, więcej złota za miedź, cynę, nikiel, platynę itd. Pozostaje im więc inna droga — będą musiały zrezygnować z części dalszych zbrojeń i porozumieć się z Francją i Anglią w sprawie ograniczenia wyścigu militarnego. O to tylko Anglii chodzi.

Innymi słowy: zwyżka cen metali na giełdzie londyńskiej jest jak gdyby klin, który wybija klina...

Jeszcze raz sprawdza się stary powiedzenie, że najlepiej wojuje ten, kto ma dużo pieniędzy. Ferwor, z jakim Wielka Brytania zabrała się w ciągu ostatnich

tygodni do zbrojeń jest nieporównywalnie większy od zwyżki cen metali. W tym kraju konserwatywnym, gdzie wszystko odbywa się powoli i z namysłem, gdzie każda reforma wymaga długiego czasu, nagle wszystko zmieniło się. Czynniki finansowe, organizacyjne, polityczne, społeczne i socjalne pracują z niesłychaną precyzją. Cały przemysł opanowany jest dziwną jakąś gorączką.

W pierwszej chwili ukazała się wna szczylna w socjalnej budowie planu uzbrojeniowego — tu i owo wybuchły strajki, robotnicy konserwatywnych przypuszczają nawet, że nie obeszło się tutaj i bez porażki zagranicznej. Wiadomo przecież, że cy agenci i obce pieniądze pracują w różnych krajach tak samo, jak pracowały podczas wojny. Ale ta sytuacja wa znajduje się już w toku regulacji. Na wniosek Związku Różnych Brytyjskich rząd zajął się sprawami socjalnymi.

Podwyżki zarobków robotniczych dadzą się skutecznie bez strajków w Anglii pod wpływem falowania złota wylewających się w formie obniżeniów wchodzi w okres obrzydliwej nomyślności, która przypominać będzie wojenną. Nie ulega wątpliwości, że bije się to na całym kompleksie państw darczym Europie.

Zgon sir Austena Chamberlaina, jednego z twórców paktu lokarneńskiego

LONDYN, 16 marca. (PAT) Austen Chamberlain w ostatnich czasach nie opuszczał swej rezydencji z powodu lumbago. Dzisiaj czuł się znacznie lepiej, o godz. 18 wstał z łóżka i udał się do biblioteki, ale wkrótce zupełnie nieoczekiwanie nastąpił atak sercowy. Sędziwy mąż stanu zmarł po upływie kilku minut, nie uzyskawszy przytomności.

Austen Chamberlain liczył 73 lata. Sir Austen Chamberlain urodził się w roku 1864 jako najstarszy syn wybitnego polityka konserwatywnego Józefa Chamberlaina. W r. 1902 został ministrem poczty, dwukrotnie był kanclerzem skarbu — w r. 1903—1906 i w 1919—1921. W r. 1917 był ministrem do spraw Indii. W czasie wojny w r. 1918 był członkiem gabinetu wojennego. W latach 1921—22, jako lord obojętnej pieczęci, był liderem konserwatystów w Izbie Gmin. Od listopada 1924 do czerwca 1929

zajmował stanowisko ministra spraw zagranicznych. W rządzie narodowym przez pierwsze trzy miesiące, to zn. od sierpnia do października 1931 był pierwszym lordem admiralicji.

Chamberlain był jednym z czołowych polityków konserwatywnych i cieszył się, zwłaszcza w ostatnich latach, olbrzymim autorytetem, głównie jeśli chodzi o zagadnienia polityki zagranicznej. Był wielkim przyjacielem Francji. Słynne jest jego powiedzenie: „Kocham Francję jak kobietę”.

Lloyd George, otrzymawszy wiadomość o zgonie Chamberlaina, powiedział: „Jestem przygnębiony. Austen Chamberlain był jednym z najlepszych i najbardziej prawych ludzi, jakich spotkałem w życiu”.

Kanclerz skarbu Neville Chamberlain na wiadomość o śmierci brata natychmiast opuścił Izbę Gmin. Należy przypomnieć, że ze śmiercią Austena Chamberlaina zszedł do grobu ostatni z 3 twórców paktu lokarneńskiego. Twórcami tego paktu byli bowiem, poza Chamberlainem, Briand oraz Stresemann.

Tak idealnie biała bielizna! —
Dlatego zawsze używam Radionu!



Tylko rzeczywiście czysta bielizna jest biała. Przy gotowaniu jej w Radionie wytwarzają się miliony drobniutkich pęcherzyków tlenu, które przenikają tkaninę i usuwają z niej wszelki brud.

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie,
2. 15 minut gotować,
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.



...! jest lepszy!

Król Jerzy żąda od parlamentu powiększenia listy cywilnej

Londyn, 16 marca. (Pat) — Dzisiaj popołudniu odczytał król w Izbie Gmin oredzie królewskie, wzywające deputowanych do porządzenia zmian w cywilnej liście królewskiej.

Oredzie żąda zaopatrzenia dla królewskiej i królewskich dzieci; natomiast król jak długo przystąpić do niego będą dochody z księstwa Kornwalii, dbać będzie o zaopatrzenie ks. Elżbiety i księcia Gloucester. O księciu Windsor oredzie nie wspomina.

Ustawa o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych

Ustawa miała charakter tymczasowy. — Przedstawiciele świata pracy w obronie wolności strajków

Sejm przeciw podatkowi samorządowemu od uposażenia pracowników prywatnych

Warszawa, 16 marca. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm uchwalił projekt ustawy o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych na wypadek załamania się w świecie pracy.

Wiem całokształt trudnego zagadnienia rozjemstwa opracuje dopiero specjalna podkomisja posła Waszkiewicza. Po tym oświadczeniu ministra Kościalskiego projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu rządowym a więc nadającym mu charakter tymczasowości.

chodów samorządu nie przekroczyło narazie 50 proc., t. j. 35 milionów złotych — to i tak osłabione kryzysem polskie życie gospodarcze tego nowego obciążenia nie znieśnie.

Ze szczególną energią przeciwko nowemu opodatkowaniu wystąpił poseł dr. Krzczunowicz w imieniu Małopolski, dalej poseł Wanke z Warszawy, poseł dr. Zaklika z Sokala, a poseł dr. Sommerstein ze Lwowa wskazał na niezwykle pośpiech, z jakim wprowadzenie tak dotkliwego obciążenia bez poważniejszego zbadania zagadnienia ma być uchwalone.

Wobec tego, iż na części terytorium państwa istnieje już rozjemstwo przymusowe, jak naprz. na G. Śląsku, — i w celu wygaszenia zarogów i strajków, — minister opieki społecznej ma prawo powoływania w każdym czasie nadzwyczajnych komisji rozjemczych, w razie jeżeli zatarg w świecie pracy nabiera charakteru zakłócającego normalnemu biegowi życia społecznego lub spokojowi społecznemu.

Wobec tego, iż na części terytorium państwa istnieje już rozjemstwo przymusowe, jak naprz. na G. Śląsku, — i w celu wygaszenia zarogów i strajków, — minister opieki społecznej ma prawo powoływania w każdym czasie nadzwyczajnych komisji rozjemczych, w razie jeżeli zatarg w świecie pracy nabiera charakteru zakłócającego normalnemu biegowi życia społecznego lub spokojowi społecznemu.

Druga transza pożyczki francuskiej również została pokryta w ciągu kilku godzin

Paryz, 16 marca. (PAT) Druga transza francuskiej pożyczki na obronę narodową w sumie 3 miliardów franków, której subskrypcja została otwarta dziś o godz. 9 rano, w południe już została pokryta w całości. Parlament upoważnił rząd do wypuszczenia pożyczki na łączną sumę 10.500 milionów franków, ponieważ zaś pierwsza transza pożyczki opiewała tylko na 5 miliardów, świadczy to, iż rząd wykorzystał swoje pełnomocnictwa do wysokości tylko 8 miliardów franków.

Wobec tego, iż na części terytorium państwa istnieje już rozjemstwo przymusowe, jak naprz. na G. Śląsku, — i w celu wygaszenia zarogów i strajków, — minister opieki społecznej ma prawo powoływania w każdym czasie nadzwyczajnych komisji rozjemczych, w razie jeżeli zatarg w świecie pracy nabiera charakteru zakłócającego normalnemu biegowi życia społecznego lub spokojowi społecznemu.

Wobec tego, iż na części terytorium państwa istnieje już rozjemstwo przymusowe, jak naprz. na G. Śląsku, — i w celu wygaszenia zarogów i strajków, — minister opieki społecznej ma prawo powoływania w każdym czasie nadzwyczajnych komisji rozjemczych, w razie jeżeli zatarg w świecie pracy nabiera charakteru zakłócającego normalnemu biegowi życia społecznego lub spokojowi społecznemu.

Zerwania stosunków z Niemcami domagają się członkowie kongresu amerykańskiego

WASZYNGTON, 16 marca. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu amerykańskiego członkini kongresu p. Rogers domagała się przesłania do rządu niemieckiego ostrzejszej jeszcze noty z powodu napaści na Stany Zjednoczone w prasie niemieckiej.

Wobec tego, iż na części terytorium państwa istnieje już rozjemstwo przymusowe, jak naprz. na G. Śląsku, — i w celu wygaszenia zarogów i strajków, — minister opieki społecznej ma prawo powoływania w każdym czasie nadzwyczajnych komisji rozjemczych, w razie jeżeli zatarg w świecie pracy nabiera charakteru zakłócającego normalnemu biegowi życia społecznego lub spokojowi społecznemu.

Projekt ustawy kominiarskiej wrócił do komisji

Warszawa, 16 marca. Sejm w godzinach popołudniowych odesłał z powrotem do komisji projekt ustawy o przeniesieniu na guiny prawa wycieru kominiarzy czyli t. zw. ustawy kominiarskiej, która wywołała w ub. tygodniu strejk 15.000 kominiarzy w całej Polsce.

Wobec tego, iż na części terytorium państwa istnieje już rozjemstwo przymusowe, jak naprz. na G. Śląsku, — i w celu wygaszenia zarogów i strajków, — minister opieki społecznej ma prawo powoływania w każdym czasie nadzwyczajnych komisji rozjemczych, w razie jeżeli zatarg w świecie pracy nabiera charakteru zakłócającego normalnemu biegowi życia społecznego lub spokojowi społecznemu.

Wobec tego, iż na części terytorium państwa istnieje już rozjemstwo przymusowe, jak naprz. na G. Śląsku, — i w celu wygaszenia zarogów i strajków, — minister opieki społecznej ma prawo powoływania w każdym czasie nadzwyczajnych komisji rozjemczych, w razie jeżeli zatarg w świecie pracy nabiera charakteru zakłócającego normalnemu biegowi życia społecznego lub spokojowi społecznemu.

Wobec tego, iż na części terytorium państwa istnieje już rozjemstwo przymusowe, jak naprz. na G. Śląsku, — i w celu wygaszenia zarogów i strajków, — minister opieki społecznej ma prawo powoływania w każdym czasie nadzwyczajnych komisji rozjemczych, w razie jeżeli zatarg w świecie pracy nabiera charakteru zakłócającego normalnemu biegowi życia społecznego lub spokojowi społecznemu.

Głodnego nakarmić — nagiego przyodziać

„TABARIN”
Dzisiaj gościnne występy
ATRAKCJA ŚWIATOWA
Fenomenalna Tancerka Hiszpańska

NITA MORALES
w swoich kreacjach tanecznych

Codziennie FIVE z udziałem
NITY MORALES
Prosimy o zamawianie stolików.

Kupcy z Polski w pływającym więzieniu hiszpańskim

Zagraniczni konkurenci oskarżyli ich o szpiegostwo

Gdynia, 16 marca. Donosiliśmy o sensacyjnym aresztowaniu w Hiszpanii przedstawicieli polskich importerów owocowych. W związku z tym dowiadujemy się dalszych szczegółów.

Jak się okazuje, aresztowani w Walencji kupcy padli ofiarą zemsty ze strony konkurentów zagranicznych.

Ktoś z grupy konkurencyjnej w celu unieszkodliwienia polskich importerów, którzy byli właśnie w trakcie zawierania większych transakcji, oskarżył ich o to, że przyjechali oni do Hiszpanii w celach szpiegowskich i są w porozumieniu z rządem i wojskami powstańczymi.

Obecnie sprawę oddano w ręce jednego z wybitniejszych adwokatów paryskich Deltempa, który odbył konferencję z ambasadą polską w Paryżu i następnie udał się do Walencji, gdzie poczynił odpowiednie starania u tamtejszych władz.

Rocznicę imienin

Marszałka Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 16 marca. (Pat) — Dnia 19 marca r. b. w piątek, jako w rocznicę imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, będzie odprawione nabożeństwo w kaplicy „Przytułiska” (ul. Wilcza 7) dla posłów i senatorów.

Nabożeństwo odprawi ks. Kornilowicz. Po skończonym nabożeństwie, marszałkowie senatu i sejmu złożą o godz. 11 i pół rano w imieniu Izby Ustawodawczych wieńce u stóp Belwederu w obecności pp. posłów i senatorów.

Minister Beck

na uroczystościach koronacyjnych w Londynie

Warszawa, 16 marca. W kołach dyplomatycznych mówią, że przedstawicielem Pana Prezydenta na uroczystościach koronacyjnych, które odbędą się w maju w Londynie, będzie min. Beck.

Samolot spłonął

z załogą i pasażerem

London, 16 marca. (Pat) — Samolot „Jupiter”, który zaginął bez wieści w czasie lotu z Brukseli do Kolonii, został odnaleziony w pobliżu Memingen w Wirtembergii.

Samolot rozbił się o ziemię i spłonął. 2 członków załogi oraz lecący z nim dyrektor działu europejskiego t.w. „Imperial Airways” ponieśli śmierć.

Amsterdam, 16 marca.

(Pat) — Na holenderskim krążowniku „De Ruyter”, stojącym na kotwicy w zatoce Surabaia wybuchła podejrzana epidemia. Lekarze sądzą, iż jest to cholera. Okręt poddano kwarantannie.

Na skutek tych zabiegów jeden z aresztowanych, Arkus, ma być wypuszczony z więzienia i odstawiony do granicy francuskiej.

Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły z Hiszpanii, kupcy zostali umieszczeni na statku „Urugwaj”, który jest pływającym więzieniem dla aresz-

tantów - cudzoziemców.

Statek ten w razie upadku rządu hiszpańskiego ma być zatopiony wraz z całą załogą.

Samoloty powstańcze bombardowały Barcelonę

Nad rzeką Jarama toczą się mordercze walki

Barcelona, 16 marca. (Pat) — Rada obrony Katalonii ogłosiła o godz. 12 następujący komunikat:

„Na odcinku Pirenejów artyleria nasza bombardowała dzisiaj fabrykę pocisków oraz dworzec kolejowy w San Binanigo. Na odcinku dywizji „Karola Marksa” trzy szwadrony kawalerii i dwie kompanie piechoty nieprzyjacielskiej usiłowały dzisiaj o godz. 10 zaatakować

nasze pozycje. Po dwóch godzinach cofnęły się, poniosły ciężkie straty.

Na odcinku dywizji „Durruti”, nieprzyjaciel atakował stanowiska naszych straż przednich. Na reszcie frontu nic nowego”.

Dzisiaj rano 5 samolotów, przybyłych od północy-wschodu, zrzuciło kilkanaście bomb na port w Barcelonie i sąsiednie dzielnice. Zatopiony został jeden sta-

tek żaglowy — ofiar w ludziach nie było. — W dzielnicy nadbrzeżnej zniszczono kilka domów. Ofiarami bombardowania padły 4 osoby zabite, a odniosło rany.

Naval Carnero, 16 marca.

(Pat) — Agencja Havasa donosi, że wojska rządowe przeprowadziły wczoraj gwałtowny atak na zdobyte dwa dniami przez powstańców pozycje na północ od Jaramy. Po krótkim, lecz intensywnym przygotowaniu armijskim, osiągnęły oddziały rządowe, stępując w ogniu karabinów maszynowych, okopy powstańcze, gdzie trwałą trwającą 2 godziny walką wy-

żyło przybycie rezerw powstańców, które wyparły przeciwnika i ścigając go, posunęły się znacznie włąb jego terytorium.

Powstańcy zdobyli szereg miejscowości i ważnych punktów strategicznych. W poniedziałek wieczorem zaatakowały oddziały rządowe powtórnie zdobyte linie powstańcze, lecz zostały wielkimi dla siebie stratami odparowane. Wojska rządowe usiłowały wczoraj niezdolnie odzyskać na odcinkach Pingarron i Burarron utracone ważne pozycje. Atak ten nie powiódł się.

Teror arabski w Palestynie

Zydzi żądają, aby pozwolono im bronić się

JEROZOLIMA, 16 marca.

W Kolonii Rosz - Pina został dzisiaj zamordowany 31-letni kolonista Samuel Gotlib. Jest on z kolei 19 ofiarą od czasu przerwania strajku arabskiego w październiku r. ub.

Egzekutywa Żydowska wyraziła dzisiaj ostre oświadczenie w sprawie wzmożonej fali teroru arabskiego stwierdzając, że rząd palestyński jest bezczyn-

ny, domaga się radykalnych zmian w administracji i oświadcza, że jeżeli rząd nie potrafi utrzymać ładu w kraju, to powinien Żydom pozwolić samemu się bronić.

JEROZOLIMA, 16 marca.

Na lotnisku w Lydola lądował dzisiaj samolot P. L. L. „Lot”, który wczoraj wystartował z Warszawy.

Ziemia rozstąpiła się

w wiosce rumuńskiej. — 7 zagród zniknęło w czeluściach

Czerniowce, 16 marca.

(Pat) — We wsi Warzaresti w pow. kiszyniowski, miało miejsce katastrofalne osunięcie się ziemi.

W środku wsi utworzyła się szczelina

na długości 380 mtr., dochodząca do 50 mtr. szerokości. 7 zagród włościańskich znikło zupełnie z powierzchni ziemi, 7 zaś zostało doszczętnie zrujnowanych. Straty są bardzo duże.

Niezwykła katastrofa w Berlinie

Samochód rozwałił narożnik czteropiętrowej kamienicy

Berlin, 16 marca.

(Pat) — W dzielnicy Weissensee wydarzyła się dzisiaj niecodzienna katastrofa komunikacyjna. Na skrzyżowaniu ulic zderzyły się dwa wielkie samochody ciężarowe.

Na skutek zderzenia, kierowca jednego samochodu wraz z przyczepką, na której znajdowało się 300 ctn. żwiru, na-

jechał na narożnik domu. Samochód przebił front znajdującego się tam sklepu do głębokości 3 metrów i złamał podpórę narożnika.

Cały narożnik 4-piętrowego domu zawalił się, kierowca samochodu, właściciel sklepu oraz mieszkańcy zagrożonych mieszkań, uratowali się w ostatniej chwili ucieczką na ulicę.

Zerwany most w Wilnie

przez wezbrane nury Wilejki

Wilno, 16 marca.

(Pat) — W dniu dzisiejszym, w godzinach przedpołudniowych, ruszyła Wilnia na całej przestrzeni przy poziomie wody około 4,5 m.

Na Wilejce (wpadającej do Wilni w Wilnie) utworzył się 15 b. m. zator w Nowej Wilejce, koło wsi Zwirble, wobec czego saperzy most rozebrali i przytę-

pili do rozbijania zatoru. Po południu, 16 b. m. został uszkodzony drugi most w Nowej Wilejce. Na Wileńcu, która ma szybki nurt o charakterze rzeki górskiej lody gwałtownie ruszyły w godzinach rannych 1 b. m. i zerwały w Wilnie, o 10 Góry Zamkowej, mostek saperski.

Minister rumuński w Warszawie

Warszawa, 16 marca.

(Pat) — Dzisiaj, o godz. 23.13, przyjechał do Warszawy rumuński minister oświaty dr. Konstantyn Angelescu, któremu towarzyszą w podróży do Polski: sekretarz generalny rumuńskiego ministerstwa oświaty, p. Konstanty Kiritzescu, senator dr. Lucjan Skupniewski i prof. dr. George Marinescu.

Zebrany na rocznym walnym zgromadzeniu członków Związku Kanłowców i 26-osobny komitet w dniu 14 marca b. r., po wysłuchaniu przemówienia delegata Zarządu Głównego Kołaczewskiego Mariana w sprawie akcesji do Obozu Zjednoczenia Narodowego, skonsolidowania wszystkich twórczych sił narodu polskiego, uchwalili jednogłośnie akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

REPREZENTACYJNE KINO

„RIALTO”

Najrozkoszniejszy urwis ekranów

ANNY ONDRA

w arcy-wesołej komedii p. t.

ROZWÓD Z PRZESZKODAMI

Perły humoru i szampańskiego dowcipu!
Zabawne sytuacje! Tempo! Nowe pomysły!

Reżyseria znanego realizatora europejskiego
KAROLA LAMACZA

Genialne arcydzieło Aleksandra Dumasa

DAMA KAMELIOWA

w roli głównej
GRETA GARBO

Policja szosowa uruchomiona będzie dnia 15-go kwietnia

Dowiadujemy się, iż z dniem 15 kwietnia uruchomiona zostaną specjalne oddziały policji szosowej, które kontrolować będą na szosach i drogach wszelkie pojazdy i przestrzegać zachowania przepisów o ruchu kołowym.

Policjanci pełnić będą służbę na motocyklach i upoważnieni będą do karania winnych niestosowania się do przepisów mandatami karnymi. W wypadku poważniejszych uchybień spisywane będą protokoły i t. d.

Nie należy wątpić, iż wprowadzenie tej nowej służby na terenie naszego powiatu przyczyni się od unormowania ruchu kołowego w okolicach Łodzi i położy kres licznym wykroczeniom, na które nie ustawały utyskiwania przede wszystkim ze strony posiadaczy samochodów. (1).

Za obrazę Narodu Polskiego Dessauówna została skazana na 6 mies. więzienia

Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym jedna z ostatnich liczących spraw o obrazę Narodu Polskiego. — Oskarżona, 19-letnia Bajla Dessau, w dniu 28 lipca, gdy przechodziła przez Plac Boernera została popchnięta przez jednego z przekupniów. Szybko doszło do ostrej wymiany słów, w toku której Dessauówna rzuciła miała pod adresem przekupnia słowa: „Ty polska twiniol”. Od słowa do słowa — Dessauówna została pociągnięta do odpowiedzialności.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Maurer. Oskarżał prok. Zgliński. Oskarżona do winy się nie przyznała, twierdząc, że wyraziła jest: „Ty podła twiniol” i że oskarżenie jest rezultatem przesłuszenia się świadków.

Sąd, opierając się jednak na zeznaniach świadków, którzy twierdzili, że wyszeli dobrze, skazał Dessauównę na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (1)

Narada z przedstawicielami związków odbędzie się w inspektoracie pracy 20 b.m. — Metalowcy żądają podwyżki płac. — Strajk majstrów trwa

Na skutek zarządzenia ministerstwa opieki społecznej, we wszystkich ośrodkach przemysłowych mają być zwoływane co kwartał konferencje z przedstawicielami związków zawodowych robotników i związków zawodowych pracowników umysłowych. Na konferencjach tych okręgowi inspektorzy pracy zapoznają się z sytuacją i postulatami świata pracy.

Pierwsza tego rodzaju konferencja w Łodzi odbyła się w grudniu ub. roku. Obecnie insp. Wyrzykowski zwołał drugą konferencję kwartalną na dzień 20 b. m. Mają być na niej poruszone sprawy przestrzegania ustawy o czasie pracy, kwestia podwyżki płac w związku z drożyzną i t. d.

Bolesny barometr w kościach...

posiadają artretycy i reumatycy, odczuwający boleśnie wszelkie zmiany pogody. Nie należy cierpieć bezradnie, kiedy te objawy złej przemiany materii można łagodzić. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Reumosa”, zawierająca niezmiernie rzadką roślinę chińska Schin-

Obóz Zjednoczenia Narodowego w Łodzi

Dziś odbędzie się organizacyjne zebranie z udziałem ministra Starzyńskiego

Organizacja miejska Obozu Zjednoczenia Narodowego przystąpiła już do prac organizacyjnych w poszczególnych miastach Rzeczypospolitej, jednocząc wszystkie elementy zbiorowego życia stołecznego, gospodarczego i zawodowego pod sztandarem jedności narodowej.

W dniu 17 marca 1937 r. odbędzie się w Łodzi w lokalu Klubu Obywatelskiego o godz. 19, zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebraniu tym wygłosi przemówienie przewodniczący organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, minister Stefan Starzyński.

Roboty drogowe i brukarskie rozpoczną się 22 b.m. — Robotnicy badani są przez lekarzy

Jak się dowiadujemy, oddział drogowy zarządu miejskiego przystępuje do realizacji tegorocznego planu robót dopiero w poniedziałek, 22 b. m. W chwili obecnej, robotnicy, którzy zostali przeznaczeni do tych prac, badani są przez lekarzy. Badanie to jest konieczne ze względu na ciężkie warunki pracy.

Tegoroczne roboty drogowe rozpoczynają się od konserwacji głównych arterij wylotowych oraz ulic śródmiejskich, by doprowadzić je do należytego stanu. Równolegle odbywać się będzie akcja zabrukowania tych ulic, które zostały w ubiegłym roku, wskutek robót wodociagowych, zniszczone. Na początek oddział drogowy zatrudni 200 robotników.

Zamach samobójczy biuralisty Przyczyna nieznana. — Nagły zgon kupca na ulicy

Przy ulicy Przejazd 72 popełnił wczoraj w mieszkaniu krewnych zamach samobójczy 58-letni Julian Rups, biuralista, zatrudniony w jednej z większych firm łódzkich.

Desperat jeszcze w godzinach rannych zażył arseniku i zapadł ciężko. Początkowo próbowali go ratować krewni, gdy jednak stan denata pogorszał się z godziny na godzinę, dopiero około godziny 7-ej wieczór wezwali pogotowie.

Lekarz stwierdził stan ciężki i skierował desperata do szpitala ubezpieczalni. Rups nie chciał podać przyczyn, które go skłoniły do rozpaczliwej decyzji, a fakt, że targnął się na życie nie w swoim domu, tłumaczył tym, iż nie chciał przerazić żony.

Dochodzenie w toku. Również w godzinach wieczorowych zaalarmowane zostało pogotowie do wypadku przy ulicy Wójtowskiej. Koło posesji nr. 9 padł bez przytomności kupiec Kazimierz Hegebell, liczący lat 58 zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 225. Lekarz stwierdził zgon. Ciało zostało przewiezione do prosektorium.

Wysilek, aby nie zerwać przedstawienia. Ale za to otrzymała wielką satysfakcję — publiczność potrafiła należycie ocenić jej piękną kreację, za którą zgotowała jej serdeczną owację.

Zwyczajnie wyszedł z roli Filipa — p. Tokarski. Gra jego mocna, zwarta, skupiona, pełna prostoty i szczerości, wywarła silne wrażenie. Artysta umiał oddać wielkość tej postaci, jej fanatyzm, a jednocześnie bezradność wobec biegu wydarzeń. Należy podziwiać szeroką skalę talentu p. Tokarskiego, który jednakowo dobrze czuje się w dramacie jak i komedii, choć całkiem jeszcze niedawno śpiewał w operze.

Wyróżnić jeszcze godzi się p. Wichniarza (Bacon) — któremu szlachetny styl gry i nieskazitelna dykcja wróżą piękną przyszłość na deskach teatru. Wdzięczny epizod stworzyła p. Łopuszańska (Izabella), zupełnie zawiódł p. Buczyński (Essex).

W. POLAK.

13s 157430 540
97 375 710 58
54104s 525 83
05 665 16878
172658 723 89
8 1753336 898
73 506 17808
27 871s 18408
37326s 798 98
5 191063 19202
s 863.
CIE.
1. 12s.
10 479 3043 73
420 618.
80s 13881s 91
17923 1854s
22210s 2343s
s 2637s 87s
28450 202s
8 128s 299s
355 468 666 66
497 4215s
16058 323 470s
49098 751
52183s 404
598s 676s 346
7 811s 78 304
62402 105 80
888 824s 680s
2 871
7s 69s 529 99
125s 477 118
s 83205s 470
7220s
6142s 90 97s
28s 502 621 62
02334s 411s
743 950s 108s
473 898 108s
84 626s 91 118
s 868s 118s
905 1234s
125112s 346s
6 410 85
s 911.
132429s 130
37347 631
926.
313s 561
311s 146321
764 149293
690 91 734
155340 511
8110s 30s 81
162096 224
167141s 168s
2187s 451s
874s 176061s
5 92 178026s
205s 370 180s
99 186181
s 639 912
090 834s 193s
na przez Lic
nkusa Fraib
PUBLIKA
Warszawa
, tel. 370-
ształując
ich stopni
tajemnicze
ator, zryw
szablone
żywych ind
życiu codzi
aniu na are
orzy imp
ale sprawa
go koch
nie. Jest
miesięc
w mon
ngli na
ielku Arm
iej armii
wieszać b
obie znam
ystał...
życiu psy
ch z patos
bardziej
Filipa i b
niżm daz

JUŻ JUTRO
W KINIE
„CASINO“
Fenomenalna artystka i śpiewaczka
GRACE MOORE
w najnowszym filmie
reż. J. v. STERNBERGA
„CISY“

nie się o wystawienie „Elżbiety“ świadczy dodatkowo i o ambicjach artystycznych młodego dyrektora Teatru Polskiego i o jego odwadze. Bo czyż nie jest zuchwalstwem granie „Elżbiety“ na scenie prymitywnej i nieobrotowej?! A jednak pomimo wielu usterek, całość spektaklu była b. interesująca.

Reżyserii dr. Ronard-Bujańskiego zarzucić muszę kardynalny grzech — brak głębszego ujęcia zarówno od strony psychologii jak i historii. Pierwsze pięć odsłon podano zbyt salonowo: w dążeniu do odbronowania Elżbiety i pokazania jej instynktów samicy pod purpurowym płaszczem królewskim, uczyniono z niej pewnego rodzaju maskarę. Słowem — z jednej krańcowości przerzucono się w drugą. W tych pierwszych odsłonach zupełnie bla do wypadły sceny zbiorowe, a spisek — wręcz żałośnie. Jednakże w drugiej części sztuki jej atmosfera radykalnie się zmienia. Akcja nabiera szybszego nurtu, temperamenty aktorskie w znakomi-

tych rolach rozgrzewają się, a dramatyczna lapidarność zwartych konstrukcyjnie obrazów działa frapująco.

P. Irena Horecka — wykonawczyni roli tytułowej, dała kreację wielkiej miary. Jej Elżbieta miała i majestat królowej i bezradność nieszczęśliwej kobiety, i żywiołowość nienasyconej kochanki i zimną kalkulację męża stanu. I matczyne uczucie dla tego, którego kazała ściąć i bezkompromisową nienawiść dla tego, który chciał zostać jej mężem. Z tych krańcowo sprzecznych uczuć i namiętności stworzyła artystka postać o szerokim rozmachu dramatycznym, artystycznie łącząc wielkość Elżbiety, jako królowej i jej popospolitość jako kobiety. Ta rola, tak skomplikowana, ale też i niesłychanie wdzięczna, została przez p. Horecką wykonana wręcz po mistrzowsku. Artystka na tym gorętsze zasługuje pochwały, iż w dniu premiery była chora, miała ciężkie zapalenie gardła, grała pod zastrzykiem kokainy, czyniąc nadludzki

CZY OSTATNIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ?

Miasto bez budżetu i bez pieniędzy na uruchomienie robót publicznych.—Niepoczytalne harce Zydo-maniaków.— Demagogia, awantury i kocia muzyka

O godz. 7.40 prez. Godlewski otwiera posiedzenie komunikując, że jest ono prawomocne. Zabiera głos w sprawie porządku dziennego r. Potkański, który zwraca uwagę, iż na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej omawiana była sprawa płacenia przez miasto komornego za bezrobotnych i podwyższenia w związku z tym stawek podatkowych dla właścicieli nieruchomości, jednak nie znalazła się ona na porządku dziennym, prosi więc o wniesienie tej sprawy.

Prez. Godlewski wyjaśnia, że, jego zdaniem, sprawa ta powinna jeszcze raz wrócić do komisji dla gruntowniejszego zbadania. R. Potkański ponawia swój wniosek, dodając, że zgłasza go w trybie nagłym. W sprawie porządku dziennego zabiera głos r. Schweidler z Obozu Nar. i zgłasza wniosek o zdjęcie z porządku dziennego sprawy dotyczącej opieki miasta nad dziećmi po ofiarach ekscesów endeckich.

Endecy — to nie naród!

— Ten punkt—mówi r. Schweidler zwracając do tego, by obrazili naród polski (!)

Okrzyk z ław socjalistycznych: — „Polskich awanturników chyba.

— Nie sprzeciwiamy się — mówi r. Schweidler, by każdemu nieszczęśliwej ofierze okazać pomoc, ale ten wniosek podjęcia zajęcia na tle antysemitkim, chciano odpowiedzialność za te zajścia przerzucić na Str. Narodowe, co godzi w honor narodu. (Okrzyki: „Endecy to nie naród polski! „Nie utożsamiajcie się z narodem“. „Nie nawołujcie do mordów, to nie będzie takich wniosków“).

R. Schweidler mówi dalej: — Apeluję do Polaków z PPS, aby udzieli ten punkt z porządku dziennego. R. Malinowski i Niedzielski: — Nie, nie będziemy popierali mordów.

R. Chodyński prosi o głos przeciwko wnioskowi.

Adw. Kowalski: — Tak, niech się Polak hanbi.

Okrzyki na ławach socjalistycznych: „To bezczelność“. „Hańba. Milczeć“.

R. Potkański: — Macie odwagę mówić do bezbronnych i biednych.

Zabiera głos r. Chodyński: — Tylko dlatego zabieram głos w tej sprawie, ponieważ w mowie r. Schweidlera znalazł się zwrot, że wniosek obraża naród polski. Ale nie to jest obraza narodu polskiego, obraza narodu polskiego jest raczej fakt, że spokojnych ludzi morduje się na ulicy. Ten kierunek polityczny, który mordy propaguje, musi znaleźć potępienie.

Na ławach endeckich rozlegają się okrzyki. R. Chodyński przemawia dalej: — W imieniu PPS i klasowych związków zawodowych oświadczam, że w tej sprawie chodzi o potępienie morderstw i podżegaczy do morderstw. Dlatego wniosek podtrzymujemy.

Rozlegają się huczne oklaski i okrzyki. „Precz z mordercami“. „Precz z endecją“. Wywołuje to reakcje ze strony radnych endeckich. Rozpoczyna się tułaczka słowna między adw. Kowalskim a adw. Strauchem. Zda się, że za chwilę dojdzie do rękoczynów. Do piero po kilkunastu minutach przywrócić zostaje jakiś taki spokój i radny Potkański z kolei uzasadnia nagłość wniosku w sprawie odpłacania komornego za bezrobotnych.

Mówi, że jest to kwestia obrony nie szczęśliwych ludzi, i dlatego wogóle nie powinna być motywowana. Jeśli O.N. następuje przeciwko nagłości, to tylko dlatego, aby obronić właścicieli nieruchomości, których ten wniosek również dotyczy.

R. Grochowski oświadcza, że Obóz Nar. nie wstydzi się obrony własności

nieruchomej, ale mówi, że sprawę tę raz jeszcze należy rozważyć, że to nie jest pilne i proponuje odesłać ją do komisji. Prez. Godlewski poddaje pod głosowanie wniosek, którego nagłość zostaje uchwalona.

Przeciw budżetowi

Wniosek r. Schweidlera o zdjęcie z porządku dziennego punktu dotyczącego zaopatrzenia ofiar po ekscesach endeckich w głosowaniu upada.

Z kolei zabiera głos w sprawie porządku dziennego r. Chodyński:

— Zamierzenia budżetowe zarządu miejskiego w tych warunkach, w jakich znalazła się obecna rada miejska, są nie realne i dlatego do tej sprawy musimy ustosunkować się negatywnie. Budżet poza stroną gospodarczą jest wielkim aktem zaufania do zarządu miejskiego. Nie są to nowe rzeczy. Zarówno w parlamencie jak i w sejmikach budżet był zawsze kwestią zaufania do czynnika rządzącego. Ponieważ odmówiono nam zatwierdzenia naszych kandydatów do prezydium miasta — nie możemy uchwalać budżetu dla komisarzy rządowego, do którego zaufania nie mamy. Jeśli chodzi o gospodarczą część, twier

dzę, że nie wynikną z nieuchwalenia budżetu żadne nieprawidłowości, gdyż miasto będzie narazie rządziło się na mocy prowizoriów.

W zakończeniu R. CHODYŃSKI ZGŁASZA WNIOSEK O ZDJĘCIE BUDŻETU Z PORZĄDKU OBRAD.

R. SCHWEIDLER (ON): — Momen tem zaufania do czynnika rządzącego jest nie tylko budżet, ale pożyczki, a jednak wy pożyczki chcecie uchwalać.

Okrzyki z ław socjalistycznych: — Pożyczki dajemy bezrobotnym, a nie komisarzowi.

Prez. Godlewski poddaje wniosek o zdjęcie budżetu z porządku dziennego pod głosowanie. Za wnioskiem opowiada się 37 radnych. Przeciwno 26. Trzech wstrzymuje się od głosowania. **BUDŻET ZOSTAJE ZDJĘTY Z PORZĄDKU DZIENNEGO.**

Sprawa rzeźni

Z kolei rada miejska przystąpiła do porządku dziennego.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw przystąpiono do rozpatrywania **SPRAWY WYKUPU RZEŻNI MIEJSKIEJ.**

Referuje w imieniu większości komisji specjalnej r. Potkański, który przypomina, że gdy raz omawiano już tę sprawę, endecy sprzeciwili się, twierdząc, że to nie jest pilne. Mówi się, że po przejęciu rzeźni przez miasto, nie będzie ona dawała żadnych zysków, ale na to trzeba być przygotowanym. To jest instytucja użyteczności publicznej, więc można ją prowadzić nawet bez zysków. R. Potkański wskazuje, że aczkolwiek nie wiadomo jeszcze, jaką sumę wykupu określi komisja szacunkowa, ale pewne minimum można uchwalić, a brakującą resztę pokryje się z budżetu. W konkluzji zgłasza wniosek w imieniu komisji specjalnej, aby rzeźnię wykupić, upoważnić zarząd miejski do zaciągnięcia pożyczek w wysokości 1.500.000 zł. na wykup, a sprawę pożyczek na inwestycje w rzeźni odroczyć do czasu wykupu.

R. Grochowski w imieniu mniejszości komisji mówi o gospodarczej stronie wykupu rzeźni. Wskazuje, że odpadnie po wykupie wyłączność miasta, odpadnie podwójne znakowanie mięsa i z tych względów miasto nie będzie miało żadnego dochodu. Wobec tego powstaje

kwestja czy słuszne i celowe jest wyplacać tak dużą kwotę na wykup instytucji, która za kilka lat przejdzie na rzecz miasta bezpłatnie. Jeśli jednak sprawa ta ma być załatwiona natychmiast, to zgodzi się on z wnioskiem większości z tą tylko różnicą, że na wykup ma być zaciągnięta pożyczka w wysokości 1.140.000 zł., to jest tylko takiej sumy, jaką wymienił zarząd miejski.

Jako dalsze zastrzeżenia wysunięto iż w razie wykupienia rzeźni zarząd miasta musi ją prowadzić we własnym zakresie bez prawa oddania komukolwiek w dzierżawę. Poza tym bez prawa cedowania na kogośkolwiek swoich praw, bez prawa zastawiania majątku rzeźni i dochodów rzeźni.

PREZ. GODLEWSKI:—Ale te dwa ostatnie punkty uniemożliwiają wykup.

Prezydent poddaje wnioski pod głosowanie. Wniosek komisji upadł. Został przyjęty wniosek z poprawkami Obozu Nar. W ten sposób endecy po raz wtóry uniemożliwili wykup rzeźni. Tym razem pod pozorem, że wykup uchwalili. Niemożność bowiem zastawienia dochodów rzeźni uniemożliwia zaciągnięcie pożyczek, gdyż to właśnie jak wyjaśnił prez. Godlewski, miało być gwarancją pożyczki.

Przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę.

Zydo-maniacy gędzą

Po przerwie r. Potkański referuje sprawę umorzenia pożyczki świątecznej udzielonej urzędnikom miejskim.

R. GRZEGORZAK: — W magistracie jest 4,5 proc. urzędników Żydów, którzy powinni być usunięci z posad. Dlatego zgłaszam poprawkę, aby umorzenie pożyczki nie dotyczyło urzędników-Żydów oraz drugą poprawkę, aby nie dotyczyło także urzędników I i II kategorii.

R. LEWIN: — Rada miejska ma w swym założeniu nie sprawy polityczne, lecz gospodarcze. Tymczasem Obóz Nar. uczynił z rady miejskiej arenę najdzikszych namietności politycznych. Wszystko o czym się mówi, podciąga się pod strychulec antysemitki. Gdyby w magistracie nie było ani jednego Żyda, to endecy zgłosiliby bodaj wniosek o przyjęcie go, byłoby było o czym mówić. Rada miejska odbywa zdaje się, swoje ostatnie posiedzenie.

ADW. KOWALSKI: — To przez was będzie rozwiązana.

R. LEWIN: — Nie, przez was, za nieuchwalenie pożyczek. Za burdy, za gloryfikację zbrodni, gdy zbrodniarz tu siedział na galerii i słuchał.

Adw. Kowalski błądy, zrywa się z miejsca.

— A kto prowokował? Żydzi prowokowali.

R. LEWIN:—Nie wiem czy prowokował, po to żeby ich zabił. To się mogło zrodzić tylko w umysłach, zasnutych mgłą nienawiści. Jesteśmy pełni niepoprawnymi obywatelami i autochtonami w tym kraju.

Okrzyki na ławach endeckich.

R. Lewin wypowiada się przeciwko poprawce. Na trybunie zjawia się r. Belka z ON., powitany gwizdami z galerii i okrzykami z ław lewicy: „Generalny referent“.

R. BELKA: — Powiedziano mi, że jestem generalnym referentem, a właśnie, że będę generalnie wyrzucał Żydów z Polski.



Prowokacyjny wybryk

R. MILMAN: — Za krótki jest pan na to.

R. BELKA: — Siedź, żydziej, cicho.

R. CHODYŃSKI: — Jak pan się wyraża? Odzywać się przyzwolicie!

R. MALINOWSKI: — To jest chamstwo. Myśl, że jest w knajpie albo w Domu Odzieżowym.

R. Belka wygłasza demagogiczne przemówienie, podtrzymując wniosek endecki.

R. CHODYŃSKI: — Pamiętajcie państwo, że jesteście radnymi. Można się zwalczać politycznie, ale należy wyrazić się przyzwoicie. Lechuzerki nie będziemy tolerować. Jeśli chodzi o poprawki, to ciekawe, że przy każdej kwestii endecy wsiadają na szkapę żydowską. Urzędników Żydów jest obywateli 4 proc., ale przecież wyliczono wam, że w tym jest poważna część lekarzy, którzy pożyczek nie otrzymali. Nie o to zresztą chodzi. Urzędnicy, którzy jednakowo pracują, mają jednakowe prawa. Jeśli panowie odżegnywaniecie się od Żydów, to trzeba być konsekwentnym. Czy p. Grochowski nie prowadzi spraw żydowskich? A p. Rostkowski nie bierze honorariów żydowskich? A p. Kowalski, Schweidler nie prowadzą interesów z Żydami? Stawia nie tych spraw jest wielkim kłamstwem wobec społeczeństwa. Wypowiadam się przeciwko poprawkom.

ADW. KOWALSKI: — Nam nie chodzi o 4 czy 3 proc. — ani jeden Żyd. Dyr. Kalinowski wyjaśnił na komisji, że jest 4,5 proc. Żydów. Pytałem się go, jak się to liczy. Odpowiedział, że według wyznania, a ja znam Żydów, którzy są innego wyznania (Okrzyki z ław lewicy: — Stroniński, Piasecki i spółka). Należy do Żydów zaliczać tych wszystkich, którzy przyjęli chrzest po roku 1918. W magistracie jest około 10 proc. Żydów.

ADW. STRAUCH: — Ponieważ pan zezuje, to się panu dwoi w oczach.

Adw. Kowalski podtrzymuje swoją poprawkę. Krótko jeszcze przemawia r. Holenderski, który mówi, że istotnie nie chodzi o procentowość, lecz o kwalifikacje i tylko pod tym kątem widzenia winny być traktowane sprawy urzędnicze.

W głosowaniu poprawki upadają. Wniosek zostaje uchwalony.

Walka o dostawy

Z kolei r. Chodyński referuje wniosek, by zarząd miejski wszystkie roboty i zamówienia powierzal wyłącznie tym dostawcom i przedsiębiorcom, którzy ściśle przestrzegają będa umowy zbiorowej.

R. Schultz zgłasza poprawkę, aby dostawy były powierzane tylko przedsiębiorstwom chrześcijańskim oraz tym, które nie zatrudniają pracowników Żydów.

Dr. Lewin w związku z tą poprawką opowiada charakterystyczny fakt w Łodzi, jaki miał miejsce w szkole pracy. Komitet szkolny, który chciał zakupić łóżka uchwalił, by kupno dokonane było wyłącznie w firmie chrześcijańskiej. Gdy jednak łóżka dostarczono okazało się, że dostawcą był Żyd. Zdumienie, że dostawcą był Żyd. Zdumienie, że dostawcą był Żyd.

(Ciąg dalszy na str. 11-ej).

CENTRALNA PORADNIA WENEROLOGICZNA CHOR. WENERYCZNE, SKÓRNE I SEKSUALNE Specjalny gabinet kosmetyczny. Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje kobieta - lekarz PIOTRKOWSKA 88 PORADA 3 ZŁ.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa Przyjmuje od 5 do 8 po poł. Piotrkowska 51 TELEF. 121-23.

DR. MED. M. TAUBENHAUS AKUSZER-GINEKOLOG Przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w. Zgierska 11, Tel. 246.09

LEK-DTA F. KOPCIOWSKA przyjmuje od 10-2 i 3 i pół-7 Gdańska 37, tel. 232-55.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Z. SZWALBE dyplom Uniwersytecki MONIUSZKI 1, tel. 127-99. WZNOWIŁA PRZYJĘCIA. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

DR. MED. S. Kantor Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH ul. PIOTRKOWSKA 90 Telef. 129-45. Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz w niedziele i święta od 8-2 po poł.

LEKARZ STOMATOLOG JÓZEF RICK CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ POLUDNIOWA 9. Przyjmuje 9-1 i 3-7.

Dr. JAN POŁAK CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE. Gabinet Elektro- i światłolecznicy ul. NAWROT № 7 Tel. 164-21. Przyjmuje od 5 do 7-ej.

DR. MED. Niewiażski Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych. Andrzejka 5; tel. 159-40 Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-12.

DR. MED. S. Kryńska POWRÓCIŁA CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci) Sienkiewicza 34 telef. 146-10 przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

PRZETARG. Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na dostawę żarówek wszelkich kategorii dla Zarządu Miejskiego w ilości około 8.000 (osiem tysięcy) sztuk rocznie. W dostawie przeważać będą żarówki o mocy 5-40 wat 125-220 volt. Oferty pisemne należy składać w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich ul. Narutowicza 37 pokój 2 do dnia 5-go kwietnia 1937 roku do godz. 12-jej w południe, w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę żarówek dla Zarządu Miejskiego“. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 250 zł. gotówką. Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane. Warunki przetargu i projekt umowy są do przejścia w biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Narutowicza Nr. 37, pokój 2 w godzinach urzędowych. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI. Łódź, dnia 16/III-1937.

DR. MED. L. NITECKI SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH front, i piętro NAWROT 32. Tel. 213-18 WZNOWIŁ PRZYJĘCIA

Dr. MED. WOŁKOWYSKI Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych. CEGIELNIANA 11 Telefon 238-02 Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

PRZETARG. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg na zakup: 50.000 kg. mąki pszennej 0000-65% w nowych workach, 10.000 kg. grochu „Victoria“ w nowych workach, 6.500 kg. kaszy jęczmienniej w nowych workach, 10.000 kg. kaszy manny w nowych workach, 7.500 kg. słoimy, 2.500 kg. mydła, 300 kg. margaryny, 900 torb papierowych różnych, ręcznych i maszynowych „Manilla“.

Oferty na piśmie wraz z dołączeniem próbek na dostawę wszystkich wymienionych artykułów, lub pojedynczych należy składać w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 1, pokój 17 do poniedziałku dnia 22 marca b. r. do godziny 10-jej. Po tym czasie nastąpi rozpatrywanie ofert.

Komisji przetargowej przysługuje prawo wyboru oferenta, jak również żądanie wpłaty wadium w wysokości 5 proc. oferowanego artykułu. Na transporty dostarczone koleją Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi udzieli 50% zniżki taryfy kolejowej. Ceny rozumie się po uwzględnieniu 50% zniżki kolejowej, loco stacja Łódź - Kaliska, boznica firmy I. K. Poznaniński.

Zamówienia na zakupione produkty zostaną dostarczone oferentom w ciągu 3 dni od daty przeprowadzenia przetargu. Bliższych informacji można zasięgnąć w Referacie Pomocy Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Al. Kościuszki 1, pokój 20, w godzinach od 10-12-jej, tel. 250-20, wewnętrzny 8.

WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZU PRACY W ŁODZI

Potrzebny kondensator większy żelazny kocioł lub zbiornik z miedzianymi albo mosiężnymi rurkami, pochodzący z części kondensacyjnej parowej maszyny, lub turbogeneratora. Oferty z podaniem wymiarów, opisem i t. d. uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 87 pod „Kondensator“.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki udziela lekcji gry fortepianowej (muskiewskie konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA. Aleja 1-go Maja 9 m. 6. Do akt Nr. Km. 137/37. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go STEFAN GÓRSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 marca 1937 roku o godz. 13-15 w Łodzi, przy ul. Tarfrancuskiego po odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, a mianowicie: magiel do bielizny, kontuarek, szafa sklepowa, stół i rama do firanek suszenia, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 8 marca 1937 r.

Matki! Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka“ Do akt Nr. Km. XV/2336/35. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1937 r. o godz. 11-jej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 273, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1.405.— a mianowicie: mebli i innych ruchomości, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 4 marca 1937 r.

poszukuje akwizytora - inkasenta (izraelite) branży - z dobrymi referencjami. - Oferty składać pod „J.“ do Administracji „Republiki“.

„Czystość“ przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi Czystczenie szymb. PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45 Ceny konkurencyjne.

Kupno i sprzedaż CENY LIKWIDACYJNE. Meble nowe i używane oraz kuchnia gazowa z piekarnikiem A. Wajeman, Sienkiewicza 6, tel. 191-00.

Lokale I LUB 2 POKOJE frontowe, komfortowe z łazienką, telefonem do wynajęcia od 1 kwietnia, Cegielniana 3, m. 5.

Pensjonat BESSEROWE! W KOLUMNIE tel 4 poleca się na Święta Wielkanocne. - Zamówienia telefonicznie lub listownie

Potrzebny inżynier elektryk lub mechanik do poważnego przedsiębiorstwa lat 30-35, energiczny, obywatel polski, chrześcijanin. - Oferty z odpisami świadectw i życiorysem do admin. pisma sub: „Motor“.

POKÓJ umeblowany nieduży z wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: ul. 1-go Maja 62, u gospodarza.

Posady POTRZEBNY dobry meski pracownik przyzwoity na stałe. Kilińskiego 242. POTRZEBNA podieczna do pracowni sukien, Narutowicza 56 m. 28.

Nauka i wychowanie 75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, literatura, Konwersacja. Metoda skrótowa dla udających się na studia. Termina dla udających się. Polidiplomowania. Korespondencja. Polidiplomowania 20 m. 20 1-sza lewa oficyna nauki.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Zawadzka nr. 21, m. 8-a. front. w niedzielne zastać od godz. 4-8 po poł.

Rozmaite DROBNE ogłoszenia w „Republiki“ są najlepszym i najtańszym środkiem zainteresowanych lub szukających. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać coś, 4) kupić coś, 5) dostać coś, 6) znaleźć pracownika - niechaj posłucha drobne ogłoszenia do „Republiki“.

ROLAND SZPUNT UBEZPIECZA w ogniu, kradzieży, odpowiedzialności cywilnej. Dzwon 140-84.

PRZETARG. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że w Nr. 61 Monitora Polskiego z dnia 10 marca 1937 r. ogłosiła przetarg na wykonanie instalacji elektrycznych w budynkach szpitala przy ul. Zagajnikowej Nr. 22 w Łodzi. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

ZGINAŁ numer samochodowy przedni, rejestracyjny Nr. 83.570. Znalazca uprasza się o zwrot do Administracji „Republiki“, Piotrkowska 49, za wynagrodzeniem.

Zagubione dokumenty ZAGUBIONA legitymacja uczniowska Szklarny Ireny, Gimnazjum Sześciwiekie.

CH. M. UNGER, Wschodnia 52 zgubił kwit Nr. 280995, wyd. przez Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe „Lombard“.

P. P. pracodawcy i pracownicy! Jeśli macie kłopoty w związku z jakkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub w Z.U.S. w Warszawie - zadzwońcie do b. inspektora Z.U.P.U. B. Górskiego, Łódź, Władzińska 222, m. 20, tel. 222-17.



Prof. Celina Sandler będzie udzielać bezpłatnych porad kosmetycznych w gabinecie p. Doktor med. Marii Lewinsonowej w Łodzi, Piotrkowska 88 w dn. 19 i 20 marca b. r. godz. 10-2; 4-7 w. - Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Łodzi.

Pensjonat BESSEROWE! W KOLUMNIE tel 4 poleca się na Święta Wielkanocne. - Zamówienia telefonicznie lub listownie

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia - 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620. PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odosłaniem do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie. OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstu dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście - 50 gr. za wiersz mm. Na stronie - 1 - zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi - 40 gr. za wiersz mm. Zarezerwowane i zastrzeżone w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—, Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie prac za słowo 10 gr., najniższej zł. 1.20. Opiskowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. - Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. - Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.